

KURYER TEATRALNY LWOWSKI.

Wychodzi w dniu przedstawień polskich. Cena egzemplarsza 4 czt. Przedpłata wynosi rocznie 4 zlr., półrocznie 2 zlr. kwartalnie 1 zlr., miesięcznie 35 centów.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym — rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Z eaturu polskiego.

Niech żyje wesołość! oto hasło które ostatniego przedstawienia ożywiało w równym stopniu i artystów i publiczność a przedewszystkiem publiczność ulokowaną w wyższych regionach. Gra p. Miłaszewskiego jako krawczyka i p. Linkowskiego w roli szefczyka magnetycznie oddziaływała nawet na tych, którzy do złego tonu zaliczają trzymanie się za boki w teatrze. Śmiało się przeto wszystko co żyło, a śmiało się serdecznie, po polsku. Trójka hultajska w skład której wchodzi także Wiorek stolarczyk (p. Szymański) miłe po sobie zostawiła wspomnienia w ogóle, a w szczególności u tych, dla których teatr jest wypoczynkiem po całonocnych pracach, przybytkiem gdzie za tanie pieniądze można ubawić się do woli i wynieść ztąd nie tylko miłe wspomnienia, lecz zarazem przestrożę i niejedną zdrową naukę będącą drogowskazem w życiu codziennym.

Radzibyśmy dziś wszystko chwalić i niechętnie gonimy za chmurkami jakie zarysowywały się na pogodnym tle niedzielnego przedstawienia. Ależ obowiązek nasz nakazuje nam wytknąć i zganić to, co stanowi ujemną stronę w reprezentacji, bo inaczej misję naszą musielibyśmy uważać za skończoną. Tą razą adminicya nasza dotyczy się płci pięknej a zwłaszcza tej, która dopiero uczy się stąpać po deskach scenicznych. Młódź ta zamiast być całą duszą na scenie i uważać nato co się obok niej dzieje buja sobie najswobodniej po łożach, krzesłach, zapuszcza się swym wzrokiem nawet w odleglejsze zakątki sali teatralnej i zachowuje się tak, jak gdyby scena była miejscem gdzie pierwszej lepszej można robić to co się jej podoba. Zdradza to brak uszanowania dla publiczności i dla

grających artystów. Młode uczennice, gdyby uważniej studjowały grę starszych artystek, obaczyłyby czem powinna być dla nich scena i jak się należy na niej zachowywać.

Napomnienie to w tem miejscu tem bardziej zdawało nam się potrzebnem, ileż dyrektor, sam zatrudniony na scenie niemógł wśród grona kilkudziesięciu osób dostrzedz tych usterek i zganić je tak, jak na to zasłużyły.

Wiadomości teatralne i artystyczne.

Z Warszawy. Na letnią porę urządzają w Warszawie w ogrodach noszących nazwy Tivoli i Eldorado dwa teatru polskie. W pierwszym grywać będzie trupa Trapszy, w drugim Ratajewicza. Obie należą do najpierwszych na prowincji, tak pod względem doboru sztuk, zamożności, jak i składu zdolnych osób składających trupe. W Tivoli postawiona została obszerna widownia, niejeden teatr prowincjonalny rozmiarem swym zawstydzająca; w Eldorado zaś, teatr tamtejszy rozszerzono znacznie i udogodniono. W Tivoli obok teatru, obszerny lokal przytykający do ogrodu, gustownie odświeżono, a nawet z którejś komnaty pałacowej, oddzielny i osobny urządzone gabinet; do Eldorado zakupiono dekoracje ze zwiniętego teatru w Skierniewicach, pędzla znanego malarza Sachettiogo; w Tivoli maluje je na nowo Groński, dawniejszy modelator teatrów warszawskich. Słowem, obydwie ogrody rywalizują z sobą kwoli ściągnięcia do zakładów swych jak najwięcej publiczności.

Przed swym wyjazdem na urlop występowała pni Modrzejewska poraz ostatni w Adryannie Lecouvreur.

Publiczność bardzo serdecznie zęgnęła znakomitą artystkę.

Do Warszawy przybył na gościnne występy p. Rychter.

W sobotę w wielkim teatrze dał profesor St. Roman synowiec znakomitego. Bosko pierwsze przedstawienie magji, mimiki, fizjonomiki i muzyki na arfie eolskiej.

Warszawianie mają już pośród siebie ulubionego Bilsego dyrektora orkiestry cesarskiej w Berlinie, który przybył tam wraz swem towarzystwem złożonem z 60 artystów i produkował się po raz pierwszy w niedzielę w Dolinie Szwajcarskiej. Wskład programu wschodziły: 1) Uwertura z opery „Wolny strzelec,“ Webera; „Wielki marsz z op. „Tannhäuser,“ Wagnera; „Wezwanie do tańca,“ Webera; „Wielka fantazja z opery „Lohengrin,“ Wagnera. — II. Uwertura z opery „Wihelm Tell,“ Rossiniego; „Opowiadania z lasu wiedeńskiego,“ walc Straussa; „Ständchen,“ Fr. Schuberta; „Kongres melodyjny,“ wielkie potpourri, Conradiego — III. Uwertura z opery „Wesołe kobiety z Windsoru,“ Nicolaiego; Air (Gavotte), Ludwika XIII; „Der Ritt der Walkören,“ Wagnera; Mazur, Sobańskiego.

Przybyła tutaj panna Ludwika Sobolewska, warszawianka, która przed czterema laty na warszawskiej występowała scenie z trupą włoską, następnie zaś wyjechawszy za granicę, ostatecznie, jako prima-donna opery wicekróla w Kairze, zyskała sobie szeroką wziętość. Panna Sobolewska miała przywieść ze sobą zbiór starożytności egipskich dla warszawskiego muzeum archeologicznego.

W Tarnowie przebywa obecnie towarzystwo dramatyczne p. Woźniakowskiego dając przedstawienia w sali p. Szebesty.

Sprawozdanie

z działań komitetu ku wystawieniu teatru polskiego w Poznaniu.

Na walnem posiedzeniu akcyonariuszów spółki pod firmą: „Teatr polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu“ odczytał sekretarz następujące sprawozdanie z działań komitetu wysadzonego ad hoc. Sprawozdanie to zasługuje już dla tego samego na uwagę iż daje miarę z wieloma to

trudnościami, musiano walczyć, nim udało się położyć kamień węgielny pod budowę gmachu teatralnego.

Pierwszą czynnością publiczną, jaka się w Poznaniu odbyła w sprawie budowy teatru polskiego, była narada na zebraniu, zwołanem przez dr. Jarnatowskiego w dniu 25 lutego 1869 r. Zebrało się osób ośmnaście, które wybrały komisję, złożoną z 5 osób. Komisji tej poruczono utworzenie komitetu teatralnego.

Komisja odbyła cztery posiedzenia. Na pierwszym dnia 27 listopada 1869 r. ułożono odezwę i wysłano ją do 144 obywateli Księstwa i Prus Zachodnich, zapraszając ich na członków komitetu teatralnego i na walne zebranie, zapowiedziane na d. 18 grudnia 1869 roku. Na trzech następnych posiedzeniach, dnia 4, 7 i 9 grudnia, komisja nie zważając, że jej dwóch członków ubyło, a nowo zaproszeni nie przybywali, radziła nad projektami dla walnego zebrania.

Zebranie to odbyło się dnia 18 grudnia w Bazarze. Z osób 144 zaproszonych jedne przybyły, drugie oświadczyły listownie niemożność przybycia, trzecie nareszcie odmówiły z powodu, że się sprzeciwiają myśli zbudowania teatru polskiego w Poznaniu. Natomiast przybyło dużo osób z własnego popędu, a na wniosek jednego z obecnych zebranie uznało wszystkich obecnych za uprawnionych do zabrania głosu i głosowania w sprawie teatru i ustanowienia komitetu.

Kilka głosów odezwęło się z tem, żeby budowy teatru wcale nie podejmować, albo też, zanim się o niej pomyśli, zająć się ustaleniem sceny polskiej w Poznaniu. Obecni na zebraniu dyrektorowie teatru pp. Miłoz Sztengel i Lech Nowakowski oświadczyli gotowość swą do ufundowania stałej sceny polskiej w Poznaniu, jeśliby liczyć mogli na subwencya. Dyskusya nad tym przedmiotem zakończyła się przyjęciem wniosku pana Bentkowskiego, który brzmi:

„Panowie Nowakowski i Sztengel rozpoznają się w położeniu rzeczy oraz z warunkami finansowemi stałej i dobrej sceny polskiej — i jeżeli chcą pomocy materyalnej, przedstawia dotychczasowej komisji lub i ściślej szemu komitetowi plan swego przedsięwzięcia, oraz warunki pod którymi się mają podjąć utrzymania stałej polskiej sceny, a komisja lub komitet obmyśla ziszczenie tych warunków.“

Dalej na zapytanie p. dra Rzepeckiego, czy zgromadzenie jest za zajęciem się budową gmachu teatralnego, zgromadzenie również odpowiedziało twierdząco.

Obadwa zadania, tj. subwencyonowanie sceny i obmyślenie środków budowli, polecono komisji, składającej się z pp. hr. Adolfa Bnińskiego, Leona Smitkowskiego, dra Jarnatowskiego i T. Żychlińskiego, zostawiając im

wolność przybierania innych osób, a na wniosek p. dra Niegolewskiego nawet, zostawiając jej zupełną swobodę działania.

Komisya ta na posiedzeniu, odbytem dnia 19 grudnia 1869, zaprosiła 23 obywateli z Księstwa i Prus do składu komitetu, którzy z małym wyjątkiem wybór przyjęli.

Pierwsze walne zebranie tego komitetu odbyło się dnia 10 stycznia 1870 r. Pana hr. Bnińskiego obrano prezesem, p. Żychlińskiego sekretarzem, p. dra Jarnatowskiego kasyerem.

Uradzono wydać adresy, zbierać tymczasowo składki a następnie pomyśleć o utworzeniu akcyjnego towarzystwa i wyszukaniu stosownego miejsca pod gmach teatralny. Wszystkie te prace przygotowawcze polecił komitet wydziałowi wykonawczemu, do którego wybrał 5 członków.

Wydział na posiedzeniu z dnia 21 stycznia 1870 zredagował odezwę do rodaków w Księstwie, Prusach i Galicyi a Dziennik Pozn. i Gazeta Toruńska ogłaszała je w następnych dniach.

Na drugiem posiedzeniu z dnia 29 stycznia rozpoczął wydział starania około sceny polskiej, a p. Krzyżanowski mianowicie podjął się u magistratu dowiedzieć o warunkach dzierżawy teatru miejskiego. Na temże posiedzeniu postanowiono, że skarbnik składki wpływające składać ma do depozytu w towarzystwie pożyczkowym miasta Poznania.

(D. c. n.)

Drobnostki.

— *Rocznica* Dnia 21go maja r. b. przypada 400-letnia rocznica urodzin Alberta Dürera, jednego z najznakomitszych malarzy niemieckich, urodzonego w Norymberdze, w któremto mieście, jak dzienniki niemieckie donoszą, zamierzono wspaniale uroczystość tę obchodzić.

— *W Kółkach muzycznych w Pradze* powzięto zamiar założenia towarzystwa pod nazwą *Matice hudebni* (towarzystwo muzyczne), które mieć będzie na celu między innymi wydawanie utworów muzyki czeskiej, zwłaszcza zaś wyjątków z oper czeskich, głównie na fortepian. Wydania te mają być ile możności jak najtańsze, a to dla tem większego rozpowszechnienia takowych.

— *Paryscy aktorzy i śpiewacy* zebrali się w ostatnich czasach celem utworzenia Stowarzyszenia Komuna Stowarzyszeniu temu dała do dyspozycji teatru, będące własnością miasta Paryża. Wydział złożonym jest z czterech pisarzy dramatycznych, z pięciu komponistów, z dwóch aktorów i trzech śpiewaków. Przeszło 600 artystów zapisało się do tego Stowarzyszenia.

— *Sukcesya po majorze Karolu Kühnlu.* Na Lwów spadła sukcesya. Dnia 3. maja zmarł w Bernie c. k. major Kühnl który cały swój bardzo cenny zbiór obrazów, dzieł sztuki i starożytności zapisał miastu Lwowu. S. p. Kühn już pierwej to j. r. 1858 darował Zakładowi Ossolińskich kilkanaście bardzo cennych dzieł sztuki, przesyłając je jako pierwszą partycję całego zbioru. Wtedy to otrzymał Zakład karton ze szkicami w liczbie 400; trzy kamee znakomitej wartości (z wizerunkami Rafaela i Leonarda de Vinci); 30 sztychów z oryginalnych rysunków Rafaela; i następujące obrazy olejne. 1) „Wydobycie Mojżesza z Nilu“ *Murilla*. 2) „Uczta Bogów“ *Rubensa*. 3) „Wskreszenie Łazarza“ *Rembrandta*. 4) *Dziewczyna i pasterz Jul. Romano*. 5) „Zesłanie Ducha św.“ *Giorgione*. 6) „Bitwa“ *Bourguignona*. 7) „Adam i Ewa“ *Varotarego*. 8) „Dziewczyna modląca się“ *Sebastjana Couchy*.

Po tej pierwszej przesyłce miały nastąpić dalsze, a tak cały zbiór miał przejść na własność Zakładu Ossolińskich. Stało się inaczej, a to z niewiadomych powodów. Zamiast Zakładu Ossolińskich, miasto Lwów piękna wzięła schedę. Sama galerja obrazów s. p. majora Kühnla obejmuje 140 płócien, głównie utworów starych mistrzów włoskich. Zaczny neozony morawski Dr. Beda Dudik, który galerję tę oglądał, przypisywał jej wielką wartość.

— *Panna Klara Ziegler* urodzona i wychowana w Krakowie, dziś pierwsza artystka dramatyczna w Monachium ma niedługo wystąpić w rolach gościnnych w nadwornym teatrze we Wiedniu.

Panna Ziegler uchodzi dziś za najpierwszą artystkę dramatyczną w całych Niemczech nie dziw przeto, że we Wiedniu już od tygodnia trwa szalona gonitwa z krzesłami i łozami na czas jej występów. Dziś żądają za łożę 40 zlr. za krzesło 10 zlr. t. j. poczwórną sumę zwykłej ceny, lubo jeszcze nikt żadnego biletu niema w ręku. Za parę dni ceny te jeszcze wyżej podskoczą i zapewne dojdą do owej wygórowanej sumy 50 zlr. jaką przed dwoma laty płacili Wiedeńczycy za pierwszego tamże pobytu panny Ziegler. Wówczas dowcipny „Figaro“ szydząc z zapалу dla tej artystki, obliczył, że za te pientądze możnaby do Monachium pojechać, tam zabawić kilka dni i zobaczyć pnę. Ziegler przy mniejszym natłoku publiczności. Główną współzawodniczką panny Ziegler jest pna. Wolter artystka burgowa we Wiedniu.

Panna Z. choć urodzona i wychowana w polskim kraju, zaledwie słabo włada polskim językiem.

W ces. król. uprz. teatrze  hr. Skarbka we Lwowie

Pierwszy gościnny występ

Heleny Modrzejewskiej

Artystki Teatrów Warszawskich

W Środę dnia 17. Maja 1871 roku

**ADRIANNA
LECOUVREUR**

Dramat w 5 aktach z francuzkiego pp. Scribe i Legouve

Adrianna Lecouvreur	—	—	Holena Modrzejewska
Maurycy hrabia de Sax	—	—	P. Szymański.
Książę de Bouillon	—	—	P. Baranowski.
Księżna de Bouillon, jego żona	—	—	Pni Szymańska.
Marquis de Choizeuil	—	—	P. Woleński.
Athenais, księżna d' Aumont	—	—	Pna Ródkiewiczówna.
Michonet, reżysser	—	—	P. Linkowski.
Markiza	—	—	Pna Kwecińska.
Baronowa	—	—	Pna Zalewska.
Panna Jouvenot	—	—	Pna Rakowska.
Panna d' Angeville	—	—	Pna Deryng.
Quinault	} artyści	—	P. Galasiewicz.
Poisson		—	P. Mikulski.
Pokojówka	—	—	Pna Wojnowska.
Lokaj	—	—	P. Bąkowski.
Aktor	—	—	P. Sikorski.

Damy, panowie. Rzecz dzieje się w Paryżu.

Początek o godzinie w pół do 8^{mej}